

WIESŁAWA MAJCZAK

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Zemborzyce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dziadek, Antoni Zieliński, majątek Zemborzyce, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Dziadek Antoni Zieliński

Pochodzę z ogrodniczej rodziny. Mój dziadek Antoni Zieliński przyjechał na teren Lubelszczyzny z końcem XIX wieku, a właściwie na początku lat 90. XIX wieku z Zagłębia Dąbrowskiego jako ogrodnik. Rozpoczął pracę w majątku Budnych w Jastkowie i do dzisiejszego dnia według tradycji rodzinnej pamięta się o tym, że drzewa w parku w Jastkowie sadzone są częściowo rękami mojego dziadka. Dziadek był z zawodu ogrodnikiem, sadownikiem i szkółkarzem. Pracował najpierw u Budnych, a potem w innych majątkach na terenie Lubelszczyzny: Leścach, a mniej więcej od roku 1910 na terenie majątku Zemborzyce. Nie wsi Zemborzyce, tylko majątku albo folwarku Zemborzyce, który wtedy należał do hrabiego Bielajewa, który był spadkobiercą generała Rydygiera, który Zemborzyce otrzymał z nadania cara Mikołaja, a właściwie nie, jeszcze Aleksandra chyba, za tłumienie powstania listopadowego na terenie Lubelszczyzny. To są sprawy historyczne, ale które też są w jakimś sensie ważne. Dziadek przeniósł się do tego majątku, bo tu była praca. Zajmował się szkółkarstwem, a później, w latach 20. i 30. także szkoleniem kadry rolniczej, kiedy od początku lat 20. XX wieku folwark czy majątek Zemborzyce stał się własnością państwową i ośrodkiem szkoleniowym.

Data i miejsce nagrania	2012-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"